

Sygnatura akt VI Ka 376/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 czerwca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Sędziowie SSO Grzegorz Kiepusa

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Katarzyna Kajda

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2015 r.

sprawy **J. S. s. A. i H.**,

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 157§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 26 lutego 2015 r. sygnatura akt VI K 986/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 376/15

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 19 czerwca 2015r.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 26 lutego 2015r., w sprawie o sygn. VI K 986/14, wydanym po złożeniu wniosku na rozprawie przez oskarżonego w trybie art. 387 § 1 kpk, uznał oskarżonego J. S. za winnego tego, że w dniu 16 czerwca 2014r. w R. na ul. (...), w rejonie posesji oznaczonej nr (...), poprzez uderzanie rękami, kopanie po całym ciele, i głowie J. H. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany prawej łuku brwiowego, złamania VIII żebra i ogólnych potłuczeń, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała w/w na okres powyżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 2 kwietnia 2012r., w sprawie o sygn. akt VI K 1397/11, za umyślne przestępstwo podobne z art. 222 § 1 kk i inne na karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 10 listopada

2011r. do dnia 11 listopada 2011r., od dnia 29 sierpnia 2012r. do dnia 26 lutego 2013r., tj. występu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 157 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat.

Nadto na mocy art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 80 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na kwotę 10 złotych.

Oskarżonego po myśli art. 73 § 1 kk oddał w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Na mocy art. 46 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 1.000 złotych na rzecz pokrzywdzonego J. H. oraz zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego oskarżyciel posiłkowy J. H.. Zarzucił skarżonemu rozstrzygnięciu przyjęcie błędnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu z uwagi na doznany przez pokrzywdzonego w następstwie inkryminowanego zdarzenia ciężki uszczerbek na zdrowiu, w związku z którym cały czas jest on zmuszony kontynuować leczenie neurologiczne. Ponadto podniósł rażąco niewspółmierność kary, uznając jej wymiar za błahy i wnioskując o orzeczenie wobec oskarżonego kary surowszej, tj. bardziej dotkliwej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela posiłkowego okazała się zasadna o tyle, że w wyniku jej wywiedzenia zaskarżony wyrok nie mógł się ostać; koniecznym stało się zatem jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Na wstępie należy wskazać zatem, że w niniejszej sprawie wyrok zapadł na rozprawie przed Sądem Rejonowym w trybie art. 387 § 2 kpk. Oskarżony, po złożeniu stosownych wyjaśnień, złożył wnioski o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i wymierzenie mu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 4, orzeczenie kary grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych, po 10 złotych za jedną stawkę, nadto oddanie go pod dozór kuratora oraz orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 1.000 złotych, a obecny na rozprawie oskarżyciel posiłkowy nie sprzeciwił się temu wnioskowi, na co wskazuje zapis w protokole rozprawy. Istota tego trybu sprowadza się więc do zaakceptowania przez uprawnione podmioty zaproponowanych przez oskarżonego warunków skazania (art. 387 § 2 kpk), przy możliwym wcześniejszym uzależnieniu uwzględnienia wniosku od dokonania wskazanej w nim zmiany (art. 387 § 3 kpk), a następnie do wydania przez Sąd wyroku odpowiadającego tak przyjętym uzgodnieniom. Jak wskazuje się w orzecznictwie, przychylenie się do wniosku o wydanie wyroku skazującego na zasadach przewidzianych w art. 387 § 1 i 2 kpk rodzi po stronie Sądu zobowiązanie do wymierzenia kary zgodnej z tym wnioskiem, a orzeczenie kary surowszej lub środka karnego nieprzewidzianego we wniosku oznacza złamanie swoistej ugody określającej warunki dobrowolnego poddania się karze i stanowi rażące naruszenie przepisów postępowania (por. wyroki SN z dnia 9 IV 2013r., II KK 242/13, z dnia 8 IX 2009r., IV KK 287/09, z dnia 26 VIII 2009r., III KK 194/09). Restrykcja wyrokowania w sposób odpowiadający warunkom przyjętego porozumienia doznaje dodatkowego wzmocnienia w fakcie, że sama instytucja wydania orzeczenia w trybie konsensualnym ma służyć w swym zamierzeniu poprawie sprawności procesu karnego poprzez rezygnację z prowadzenia postępowania dowodowego.

Wszystko to nie oznacza jednak pozbawienia strony możliwości zaskarżenia wyroku wydanego w trybie konsensualnym. Nie budzi wszak wątpliwości, że Prokurator czy oskarżyciel posiłkowy mogą zaskarżyć orzeczenie o karze, zawarte w wyroku wydanym w rezultacie braku jego sprzeciwu (także pokrzywdzonego) na skonkretyzowany wniosek oskarżonego o poddanie się odpowiedzialności, a nadto, że w apelacji mogą oni – z niekorzyścią dla oskarżonego – żądać zwiększenia (podwyższenia) uzgodnionej z nim dolegliwości karnej. W istocie jednak podkreślić trzeba, że wniesienie środka odwoławczego niweczy cele, dla których wcześniej porozumienie takie zostało zawarte; powoduje wszak przedłużenie się postępowania, godząc w uzgodnione elementy wyroku, co oznacza nic innego jak zerwanie zawartego przez strony porozumienia. W takiej sytuacji jak w niniejszej sprawie jest jasne przecież, że

oskarżony miał wszelkie podstawy prawne do założenia, iż spotka go taka dolegliwość karna, o jaką sam wnioskował, gdyby zaś miało dojść do zerwania porozumienia odnośnie wymiaru kary przed wydaniem wyroku – w wyniku wystąpienia Prokuratora bądź oskarżyciela posiłkowego z żądaniem jej zaostrzenia – miał on prawo oczekiwać wznowienia przewodu sądowego i powrotu do procedowania w przedmiocie wniosku.

W realiach niniejszej sprawy oskarżony, prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, nie stawiał się, a tym samym w żaden sposób nie wyraził zgody na zwiększenie dolegliwości karnej wobec swojej osoby. Wprawdzie skarżący, z racji braku profesjonalizmu - wywiedzenia osobistej apelacji, nie konkretyzuje swojego wniosku odnośnie rodzaju wnioskowanej kary, wnosząc jedynie o jej zaostrzenie, to można jednak domyślać z treści apelacji i jego wystąpienia na rozprawie apelacyjnej, iż chodzi mu zapewne o orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny.

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok SN z dnia 29 VIII 2012r., V KK 208/12, OSNKW 2012/12/132, OSP 2013/4/36), Sąd odwoławczy, uwzględniając zarzut obrazy prawa materialnego wysunięty w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego od orzeczenia o karze, zawartego w wydanym w trybie konsensualnym wyroku skazującym (art. 387 § 1 i 2 kpk), nie jest władny do wydania rozstrzygnięcia reformatoryjnego przez zwiększenie dolegliwości karnej wykraczającej poza zakres porozumienia przyjętego na podstawie art. 387 § 2 kpk przed Sądem I instancji, jeżeli strony tego porozumienia, biorąc w rachubę nowe, wynikające z żądania apelacji warunki, ponownie nie wyraziły na nie swej zgody (braku sprzeciwu). Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu podkreśla nadto, iż Sąd odwoławczy nie tyle nie ma tu uprawnienia do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez orzeczenie odmienne co do istoty sprawy, lecz nie może bez złamania zasady procesowej lojalności wobec oskarżonego (który przecież nie wniósł środka odwoławczego i nie stawiał się na rozprawie) abstrahować od przyjętego przez Sąd I instancji trybu postępowania oraz jego rezultatu w zakresie uzgodnień co do warunków skazania. Wydanie przez Sąd odwoławczy merytorycznego orzeczenia, zmieniającego orzeczenie wydane przez Sąd I instancji, spowodowałoby zatem naruszenie gwarancji procesowych stron procesu, w szczególności zaś oskarżonego, który nie sprzeniewierzył się treści zawartego porozumienia (tak także w uchwale SN - siedmiu sędziów – Izby Karnej z dnia 25 IX 2013r., I KZP 5/13, OSN Izba Karne i Izba Wojskowa 2013, nr 11, poz. 92).

Oskarżyciel posiłkowy w sprawie niniejszej podniósł nadto także zarzut przyjęcia przez Sąd orzekający błędnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu z uwagi na konieczność kontynuowania leczenia neurologicznego w związku z odczuwanym od chwili zdarzenia ciągłym bólem głowy. Jest faktem, iż Sąd meriti czyniąc ustalenia faktyczne opierał się w tym względzie na dokumentacji lekarskiej oraz opinii lekarskiej wydanej przez biegłego sądowego (k. 21), z której to jasno wynika rodzaj doznanych obrażeń przez pokrzywdzonego i mechanizm ich powstania. Podnoszone zatem przez skarżącego nowe i nieznane dotychczas okoliczności winny być przedmiotem badania przez Sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy, zwłaszcza w drodze przesłuchania pokrzywdzonego na tę okoliczność, a następnie ewentualnego rozważenia dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lekarza celem sporządzenia uzupełniającej opinii, ustalającej rodzaj doznanego uszczerbku na zdrowiu i okresu spowodowanego naruszenia czynności narządu ciała u J. H..

Oskarżyciel posiłkowy, nie kwestionując zasadniczo poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych odnośnie przebiegu inkryminowanego zdarzenia, a podnosząc jedynie szerszy zakres następstw niniejszego, tj. odniesionych przez siebie urazów, zdaje się podtrzymywać na rozprawie apelacyjnej zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary. W tej części jednak kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia jest o tyle utrudniona, żeby nie powiedzieć niemożliwa, że Sąd orzekający w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia nader lakonicznie uzasadnił swe rozstrzygnięcie, wskazując jedynie, iż orzeczone kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz grzywna wzbudzą w oskarżonym wolę kształtowania społecznie pożądanych postaw, w tym w szczególności potrzebę przestrzegania porządku prawnego, nadto wpłyną na oskarżonego zapobiegawczo. Jakie jednak względy zadecydowały o przyjęciu pozytywnej prognozy kryminologiczno - społecznej wobec sprawcy, wielokrotnie w przeszłości karanego, w tym za przestępstwa podobne, tego nie sposób się dowiedzieć z uzasadnienia wyroku. Podkreślenia wszak wymaga okoliczność, że instytucja zawieszenia warunkowego kary pozbawienia wolności znajduje wtedy tylko zastosowanie, gdy brak jest potrzeby zmiany postawy sprawcy czynu, która jest stabilna

i pozytywna wobec porządku prawnego, a przestępstwo, którego się dopuścił jest tylko jednorazowym błędem życiowym, przypadkiem ocenionym przez niego negatywnie, epizodem, którego karygodność sam sobie uświadamia. Zważywszy na okoliczności obciążające, które trafnie miał w polu widzenia Sąd orzekający, nadto brak ustaleń co do ewentualnych okoliczności łagodzących, nie sposób podzielić poglądu Sądu co do rysującej się wobec sprawcy pozytywnej prognozy.

Mając to wszystko w polu widzenia, Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, który będzie zobowiązany do przeprowadzenia postępowania, tym razem z zachowaniem wszelkich rygorów dowodzenia. Będzie także Sąd ten zobowiązany do wykazania staranności przy ustalaniu okoliczności działania oskarżonego w warunkach powrotu do przestępstwa, jakkolwiek ta bowiem zdaje się występować, to jednak nie w związku z przytoczonym w części dyspozytywnej zaskarżonego orzeczenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach w sprawie o sygn. akt VI K 1397/11, a w związku z wyrokiem tegoż Sądu w sprawie o sygn. akt VI K 834/11, mocą którego oskarżony został skazany m. in. za przestępstwo umyślne z art. 207 § 1 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a którą odbył w ramach kary łącznej 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tym wyrokiem w okresie od dnia 26 lutego 2013r. do dnia 14 stycznia 2014r., kiedy to udzielono mu warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty kary.